

Sygn. akt VIII GC 827/19 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Marczevska-Bałdyga

Protokolant stażysta Agnieszka Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 r.

w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7000 zł (siedem tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 752,72 zł (siedemset pięćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Marczevska-Bałdyga

UZASADNIENIE

Powód M. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. Z. kwoty 11 990,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonał na rzecz pozwanego wymianę układu kierowniczego oraz wyposażenia kabiny w samochodzie ciężarowym marki V. za kwotę 15 990,00 zł brutto. Powód twierdził, że strony uzgodniły, iż po odbiorze naprawionego pojazdu pozwany będzie go sprawdzał przez 3 miesiące. W ciągu tego okresu pozwany miał nie zgłaszać żadnych uwag i reklamacji co do wykonanych prac, w związku z czym powód wystawił fakturę VAT. Powód twierdził, że pozwany powiadomił go jedynie o dokonanych naprawach w innym warsztacie.

Powód wyjaśnił, że wobec częściowego zabezpieczenia przez powoda zapłaty za usługę w postaci powierzonych lub zamówionych części, wysokość dochodzonego roszczenia stanowi pozostała kwota 11 900,00 zł.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy wydał w dniu 20 grudnia 2018 roku w sprawie pod sygnaturą VIII GNc 9100/18 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 2 418,80 zł z sumą 11990,00 zł.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że strony łączyła umowa o wykonanie naprawy pojazdu marki V. o nr rej. (...). Naprawa miała polegać na przystosowaniu przedmiotowego pojazdu do ruchu po terenie Polski oraz innych państw Unii Europejskiej. Pozwany twierdził, że miał zapłacić wynagrodzenie w kwocie 13 000,00 zł brutto tytułem wynagrodzenia, które obejmowało koszty części oraz koszty pracy. Pozwany twierdził, że przekazał powodowi dwie zaliczki na łączną kwotę 5 616,00 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód M. D. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) wykonał na rzecz pozwanego K. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), wymianę układu kierowniczego oraz wyposażenia kabiny w samochodzie ciężarowym marki V. za kwotę 13 000,00 zł brutto, w terminie do 7 marca 2018 r.

Powód wykonał zleczone mu prace.

Przed zleceniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania jak i później, Stron nie łączyły inne stosunki gospodarcze.

Dowód: umowa – k. 28 akt, zeznania powoda – protokół elektroniczny – k. 138 akt, zeznania pozwanego – protokół elektroniczny – k. 138 akt.

Pozwany przełał na rzecz powoda kwotę 2000,00 zł tytułem zaliczki na poczet przedmiotowej umowy.

Ponadto pozwany przełał na rzecz powoda kwotę 3 616,00 zł tytułem zapłaty za odbiór zbiornika.

Dowód: potwierdzenie transakcji – k. 29-30 akt.

W dniu 21 marca 2018 r. pozwany wypłacił ze swojego rachunku kwotę 2500 euro.

Pozwany odebrał pojazd od powoda po przeprowadzeniu uzgodnionych przeróbek.

Dowód: potwierdzenie wypłaty gotówkowej – k. 103 akt, zeznania pozwanego – protokół elektroniczny – k. 138 akt, zeznania powoda – protokół elektroniczny – k. 138 akt

W piśmie z dnia 12 czerwca 2018 r. pozwany wezwał powoda do wystawienia faktury VAT na kwotę 13 000,00 zł za wykonanie usługi przekładki auta ciężarowego marki V. (...) o nr rej. (...) oraz obniżenie ceny za nienależyte wykonane świadczenie i zwrot kwoty 2 500,00 zł tytułem montażu w pojeździe marki V. wadliwych części oraz tytułem poniesienia dodatkowych kosztów naprawy.

Dowód: wezwanie do wystawienia faktury VAT – k. 33-33 v. akt.

Powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 15 990,00 zł brutto, tytułem wymiany układu kierowniczego oraz wyposażenia kabiny w samochodzie V., z terminem zapłaty wyznaczonym na 29 czerwca 2018 r.

Dowód: faktura VAT – k. 7 akt.

Pozwany zlecił T. W., prowadzącemu Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) oraz D. R. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), wykonanie naprawy przekładni kierowniczej bliżej nieokreślonego pojazdu.

Dowód: faktury VAT – k. 35-36 akt, dokumentacja zdjęciowa – k. 37-41 akt.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 11 990,00 zł tytułem nieopłaconej faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 22 czerwca 2018 r.

Dowód: przesądowe wezwanie do zapłaty – k. 11 akt.

Powód zatrzymał oś, wymontowaną z naprawianego pojazdu marki V., którą wymienił na części za 4000,00 zł. Kwotę tą zaliczył na poczet należności z tytułu umowy wiążącej strony.

Dowód: zeznania powoda – protokół elektroniczny – k. 138 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych, wydruków elektronicznych jak i zeznań świadków A. Z. i A. S., które co do zasady były logiczne i jasne oraz na podstawie zeznań stron.

Sąd jako subiektywne ocenił zeznania świadka A. Z., bowiem stwierdzenie wad pojazdu wymagało wiedzy specjalnej, którą posiada biegły. Dowodu z opinii biegłego sądowego żadna ze stron jednak nie zaproponowała. Wobec sprzedaży pojazdu bliżej nieustalonemu podmiotowi, przeprowadzenie badania samochodu w którym dokonywano napraw było ponadto niemożliwe.

Same zeznania świadka oraz fotografie elementów samochodu przy braku możliwości precyzyjnego zidentyfikowania z jakiego pojazdu te elementy pochodziły, nie mogły być podstawą ustalenia wad pojazdu i ich związku z pracami wykonanymi przez powoda. Tym samym okoliczność zgłoszenia wad miała drugorzędne znaczenie choć strony w zeznaniach przyznały, że informacja o problemach z pojazdem dotarła do pozwanego.

Zeznania świadka A. S. również nie mogły potwierdzić, że wady były spowodowane niewłaściwym wykonaniem prac przez powoda. Jak już wskazano, okoliczności te wymagają wiedzy specjalnej.

Zeznania powoda w zakresie ustaleń stron odnośnie ceny, jak również co do uzgodnienia kilkumiesięcznego okresu na sprawdzenie pojazdu po przeróbkach, Sąd uznał za niewiarygodne. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że podmioty które wcześniej nie pozostawały w kontaktach handlowych, nie mające powodów do obdarzania się szczególnym zaufaniem, nie wyrażają zgody na odroczony termin płatności, tym bardziej, jeśli umowa nie została zawarta w formie pisemnej. Nie zmienia to jednak faktu, że pozwany nie wykazał aby uiszczył powodowi należność za wykonaną przeróbkę pojazdu. Sam fakt wypłacenia pewnej kwoty z konta nie stanowi dowodu na wręczenie jej konkretnej osobie. Obie strony są przedsiębiorcami, od których wymagać należy szczególnej staranności i dbałości o własne interesy. Wręczenie kilkunastu tysięcy złotych nieznanemu osobie bez jakiegokolwiek pokwitowania powinno być uznane za skrajną lekkomyślność a konsekwencje takiego postępowania obciążają wręczającego, który ma znacznie utrudnione możliwości dowodzenia, że zapłatę dokonał.

Co do ustaleń stron w zakresie ceny, za wiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego, który twierdził, że strony umówiły się na zapłatę w kwocie brutto. Rozbieżność pomiędzy zeznaniem pozwanego, (w którym podał że umówiono się na kwotę 11000 zł) i treścią pozwu (gdzie podano 13000 zł) wynika w ocenie Sądu jedynie z omyłki i nie wpływa na wiarygodność zeznań pozwanego w pozostałym zakresie. Za kwotę którą strony ustaliły Sąd przyjął zatem 13000 złotych. O takiej kwocie mowa bowiem zarówno w piśmie pozwanego z dnia 12 czerwca 2018 roku, w którym wzywał powoda do wystawienia faktury (k. 33), jak i w fakturze wystawionej przez powoda (k. 7). Różnica w stanowisku stron dotyczyła zatem jedynie tego czy umówiono się na zapłatę w kwocie netto czy brutto.

Sąd zważył, że strony mogą wprawdzie umówić się na wynagrodzenie netto lecz brak wyraźnego stwierdzenia tego faktu oznacza, że strony określiły wynagrodzenie brutto. Podatek VAT ma charakter cenotwórczy, tj. stanowi element ceny, rozumianej ogólnie jako świadczenie wzajemne za otrzymany na podstawie umowy towar lub usługę. Z definicji legalnej, zawartej w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz. U. Nr 97, poz. 1050 z późn. zm.) wynika, że w rozumieniu tej ustawy "ceną" jest wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz

podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym. W związku z zakresem regulacji tej ustawy, wyrażonym w jej art. 1, można przyjmować, że powyższa regulacja zakłada "domniemanie" objęcia ceną również podatku VAT. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. akt V CSK 44/07).

Zeznania pozwanego w zakresie wad pojazdu przerabianego przez powoda nie miały większego znaczenia, wobec nie wykazania ich związku z pracami wykonanymi przez powoda.

Przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód dochodził w niniejszej sprawie należności, wynikającej z umowy o dzieło uregulowanej na podstawie art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W niniejszej sprawie umowa stron obejmowała wymianę układu kierowniczego oraz wyposażenia kabiny w samochodzie ciężarowym marki V. za kwotę 13 000,00 zł, w terminie do 7 marca 2018 r. Sąd nie miał żadnych podstaw aby przyjąć kwotę wynagrodzenia netto wobec braku jego zastrzeżenia w umowie czy też jakiegokolwiek jednoznacznego dowodu potwierdzającego ustalenia w tym zakresie, co wyjaśniono również przy ocenie zeznań świadków. Natomiast z wezwania z dnia 12 czerwca 2018 r. wynikało, że pozwany w pełni zaakceptował kwotę 13 000,00 zł, i taką kwotę zobowiązał się zapłacić. (k. 33 akt).

Po

W sprawie, oprócz wysokości ustalonego wynagrodzenia, oraz okoliczności jego uiszczenia przez pozwanego sporna między stronami była prawidłowość wykonanej przez pozwanego naprawy.

Na wstępie należy wskazać, że umowa o dzieło jest umową skutku. Taki charakter w swej zasadniczej mierze ma umowa o przekładkę układu kierowniczego. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego rezultatu. Nie ma przy tym zasadniczego znaczenia sposób, czy rodzaj podejmowanej staranności w wykonanie dzieła lecz właśnie z góry umówiony, pewny i możliwy do osiągnięcia, z uwagi na właściwości przyjmującego zlecenie, skutek. Tym samym przy umowie o dzieło możliwe jest wystąpienie wad fizycznych dzieła, co również odróżnia tą umowę od umów starannego działania.

Sprawa wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych na podstawie, których Sąd ustaliłby, czy instalacja wykonana została poprawnie lub z wadami. Co wpływać mogło na wysokości ustalonego wynagrodzenia.

Dodać należy, że zgodnie z art. 638 k.c. do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży, chyba, że co innego wynika z przepisów zawartych w kodeksie cywilnym w tytule – umowa o dzieło.

W myśl art. 563 § 1 k.c. w zw. z art. 638 k.c. zamawiający traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady rzeczy, jeżeli nie zawiadomi przyjmującego zamówienie o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi przyjmującego zamówienie o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

Przechodząc dalej wskazać należy, że w treść art. 560 § 3 k.c. w myśl którego jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Jak wynika bowiem z treści art. 560 § 3 k.c. obniżenie ceny nastąpić ma stosunkowo. A zatem należy ustalić proporcję między wartością pojazdu wolnego od wad a jego wartością rzeczywistą, czyli ustalaną z uwzględnieniem istniejącej wady i tę samą proporcję zastosować do ceny przyjętej w umowie.

Mając powyższe na uwadze podkreślić należało, iż by móc uznać, iż pozwany w sposób prawidłowy zastosował w okolicznościach niniejszej sprawy przepisy o rękojmi, niezbędnym było wykazanie: istnienia wady wykonanych prac, dochowania aktów staranności, o których mowa w art. 563 k.c. oraz złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, bądź żądania obniżenia ceny, albo też dostarczenia towaru wolnego od wad.

Jeżeli natomiast pozwany chciałaby opierać swe zarzuty na przepisach o wykonaniu zobowiązań to powinien był udowodnić nieprawidłowość wykonania umowy, wystąpienie szkody, a także związek przyczynowy pomiędzy niewłaściwym wykonaniem zobowiązania a wystąpieniem szkody (art. 471 k.c.). Pozwany nie wykazał, że powód wykonał umowę nienależycie, że wykonane prace posiadały wady. Nie zaproponował w tym zakresie żadnych środków dowodowych, a w szczególności nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który to dowód był niezbędny ze względu na konieczność skorzystania z wiadomości specjalnych w celu ustalenia jakości wykonanych prac.

Pozwany nie udowodnił, iż powód nienależycie wykonał swoje zobowiązanie i dlatego brak jest jakichkolwiek podstaw do jego odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c.

W tym miejscu należało również podkreślić, iż zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów.

Zgodnie zaś z art. 498 § 1 k.p.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednakże, dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia; istnienie tej wierzytelności należy udowodnić (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. ACa 416/09, Lex nr 756580). Pozwany istnienia takiej wierzytelności nie wykazał. Podkreślić należy, że Sąd nie mógł samodzielnie ustalić czy wady, które opisywał pozwany jak i świadkowie powstały w związku z wykonanymi przez powoda pracami, czy tkwiły już w sprowadzonym pojeździe. Nie było zatem żadnych podstaw do przyjęcia, iż powód miałby odpowiadać za naprawy nie związane ze zleceniem.

Wynikająca z art. 6 k.c. reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może jednak być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na jednej ze stron. Co do zasady, na tym spoczywa ciężar dowodu, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa.

Podkreślić jednak należy, że powód nie kwestionował zaliczenia kwoty 4000,00 zł na poczet wynagrodzenia, które obejmowało wartość wymontowanej osi.

Co więcej pozwany przedstawił potwierdzenie przelewu kwoty 2000,00 zł stanowiącej zaliczkę na poczet przedmiotowej umowy. Strony nie łączyły inne stosunki gospodarcze, co uprawniało do przyjęcia, że zaliczka ta dotyczyła spornej faktury VAT. Łącznie zatem pozwany wykazał, że zapłacił powodowi kwotę 6000,00 zł.

Nie było natomiast podstaw do przyjęcia, iż pozwany przekazał powodowi kwotę 2500 euro, która wypłacił ze swojego rachunku.

Pozwany prowadził działalność gospodarczą, więc obowiązują go zasady prowadzenia tej działalności z należytą starannością. Należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. Oznacza to, że osobę prowadzącą działalność gospodarczą obowiązuje przy jej wykonywaniu podwyższony miernik staranności uwzględniający zawodowy charakter takiej działalności.

Podkreślenia wymaga, iż należyta staranność osoby zawodowo trudniącej się wykonywaniem działalności gospodarczej wykonującej zobowiązanie jest rozumiana jako przeciętnie wymagana, a więc zachowująca ustaloną wzorcem średnią na wystarczającym poziomie na tyle dobrym, aby prawidłowo wykonywać czynności zawodowe. Wzorzec należytej staranności jest budowany według obiektywnych kryteriów takiego poziomu fachowości w danej dziedzinie, poniżej którego postępowanie danego przedsiębiorcy należy ocenić negatywnie.

O braku należytej staranności może decydować nie tylko brak wystarczającej wiedzy merytorycznej, ale także nieuwaga, zaniechanie obowiązków, jeżeli oceniając obiektywnie nie powinny one wystąpić w konkretnych okolicznościach. Nie chodzi zatem o staranność wyższą od przeciętnej, wyjątkową, ale o wysoki poziom przeciętnej staranności jako staranności zawodowej i według przeciętnej oceny konkretnego zachowania. Chodzi o rodzaj staranności dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu, którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności w których działanie to znajduje swój przejaw. Nie chodzi zatem o staranność wyższą wobec przeciętnej, ale o staranność zawodową a więc inną niż powszechna, mającą wzorce z uwzględnieniem profesjonalizmu podmiotów których dotyczy (por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2002 r. IV KKN 544/00, wyrok SN z dnia 05.02.2002 r. nie publ.).

Art. 462 § 1 k.c. daje dłużnikowi uprawnienie do żądania od wierzyciela pokwitowania, ale obowiązek jego wystawienia powstaje dopiero po zgłoszeniu takiego żądania.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że pozwany takiego potwierdzenia nie zażądał. Znacznie niższą kwotę zaliczki wpłacił przelewem zaś kwoty przekraczającej 10 000,00 zł nie udokumentował, pomimo, że nie znał powoda i była to ich pierwsza transakcja.

Pozwany, jako profesjonalista w obrocie gospodarczym, w sytuacji gdyby powód odmówił wydania pokwitowania mógłby wstrzymać się ze spełnieniem świadczenia o czym stanowi art. 463 k.c. Biorąc pod uwagę zawodowy charakter prowadzonej działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego jak Sąd uznał, że zeznania pozwanego są niewystarczające do uznania, iż doszło do zapłaty spornej kwoty.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd powództw oddalił jako niewykazane, co do wysokości.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z kwoty 11990,00 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu w momencie wytoczenia powództwa, zasądzona została dla powoda kwota 7000 zł.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponosić koszty procesu, w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Koszty procesu wyniosły 3917 zł po stronie powoda (w tym: 3600 zł – koszty wynagrodzenia radcy prawnego, 17 zł - opłata skarbową za udzielenie pełnomocnictwa, 300 zł - opłata od pozwu), a po stronie pozwanego kwotę 3617 zł (w tym: 3600 zł – koszty wynagrodzenia radcy prawnego, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów Sąd uznał, iż pozwany uległ powodowi w 58%, a powód przegrał proces w 42%. 58% z 3917 zł to 2271,86 zł zaś 42% z 3617 zł to 1519,14 zł. Różnica tych kwot to 752,72 zł, które Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie trzecim wyroku, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Agnieszka Marczewska-Bałdyga